

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Sympatje dla Polski w Anglii.

Wrażenia min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 23 marca. (AW). Minister Skrzyński po powrocie z Londynu oświadczył korespondentowi „Kurjera Warszawskiego”: „Jestem niezmiernie zadowolony z rozmów z angielskimi meżami stanu. Długie rozmowy z lordem Curzonem miały charakter bardzo serdeczny i uławniły głębokie sympatie dla Polski. Poruszyliśmy najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej. Wyjaśniliśmy co do stanowiska w tych sprawach rządu polskiego lord Curzon słuchał z wielkim zaniem i szerokim zrozumieniem naszego punktu widzenia. Angielskie koła polityczne zaliczają dziś Polskę do wielkich państw Europy i życzą jej pomysłowego rozwoju.

Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi dalej, że minister Skrzyński z przyjścia w Londynie jest bardzo zadowolony i uważa zgodę Anglii na uznanie naszych granic za punkt zwrotny w polityce angielskiej wobec Polski. Podczas rozmów lord Curzon niejednokrotnie używał zwrotu o wielkiej i silnej Polsce. Co do aktu alnych spraw, jak Jaworzyna i Kłajpeda, lord Curzon przyoblecał poparcie.

Z Londynu minister Skrzyński przesłał hr. Zamojskiemu telegram z podziękowaniem za owocną i pełną talentu pracę przy obronie sprawy granic Polski.

Polska w obronie arcybiskupa Cieplaka.

Uchwały sejmowej komisji do spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 23 marca. (AW). — Sejmowa komisja spraw zagranicznych poruszała dziś sprawę arcybiskupa Cieplaka i 15 księży katolickich. Referent poseł Berezowski przedstawił sprawozdanie o całokształcie prześladowań kościołów katolickich w Rosji sowieckiej, to jest rabunek mienia i zakazy obrzędów religijnych i nauki kościoła, wzięcie duchowieństwa i ogromne opłaty na kościoły. Stosunki religijne w Rosji doprowadziły do interwencji w izbie lordów, oraz licznych innych wystąpień, a więc w tym wypadku głos seimu polskiego również jest niezbędny.

Uchwalono przedstawić seimowi następującą rezolucję: Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobód wykonywania obrzędów religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnymi, uznawymi przez cały świat cywilizowany, seim wzywa rząd, aby poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie w Moskwie arcybiskupa Cieplaka i 15 księży.

Zaznaczyć należy, że przedstawiciel klubu ukraińskiego oświadczył, że ponieważ kościół prawosławny również prześladowany jest przez sowiety, klub ukraiński popiera powyższą rezolucję.

Z kuźni praw i polityki.

O nowe kredyty dla rządu w P. K. K. P.

Na komisji skarbowej referat o naprawie skarbu oddano posłowi Thuguttowi, referat o projekcie ustawy antalkoholowej otrzymał poseł Byrka, jak również referat o projekcie ustawy, o podatku od rent i kapitałów.

Komisja budżetowa wysłuchała referatu posła Michalskiego. Referent wniósł o podwyższenie kredytu w PKKP, do wysokości 1800 miliardów, która to suma potrzebna będzie na zabezpieczenie wy-

datków do końca kwartału. — W tym samym celu referent wniósł o podwyższenie emisji biletów do wysokości 1400 miliardów. — Projekt rządowy spotkał się z ostrą krytyką niektórych mówców.

Posel Radziszewski (ZLN.) zaproponował obniżenie kredytu do 1400 miliardów, a dla emisji banknotów do sumy 110 miliardów. — Większość komisji przyjęła projekt referenta.

Wieści ze Śląska.

Echa wyboru ks. Krajczyńskiego.

KATOWICE, 23 marca. (AW). Wybór ks. Krajczyńskiego, obecnie posła do seimu warszawskiego z listy Nr 16, na przewodniczącego rady miejskiej w Katowicach, wywołał, jak wiadomo, opuszczenie sali obrad przez frakcję polską i złożenie urzędu przez sekretarza Polaka.

W tej sprawie przedstawiciel „Agencji wschodniej” uzyskał następujące wyjaśnienia u poważnej osobistości ze sfery miejskiej. Jako poseł do seimu warszawskiego ks. Krajczyński nie może mieć dość czasu na przewodniczenie radzie miejskiej, na co mu przed wyborami zwracano często uwagę. Ponadto ks. Krajczyński nie włada dostatecznie językiem polskim, którego dokładnej znajomości wymaga się od przewodniczących rad miejskiej w myśl ustawy o polskim języku urzędowym na Górnym Ślą-

sku. Jest to konieczność tem pilniejsza, że zastępca ks. Krajczyńskiego, pastor Kiehr, również nie mówi po polsku. Tymczasem w myśl ustawy z dnia 16 stycznia r. b. w przedmiocie języka urzędowego na obszarze województwa śląskiego, ogłoszonej w 5 numerze „Dziennika Ustaw Śląskich” w przewodniczących i biurach sejmików powiatowych, rad miejskich i rad gminnych, urzęduje się wyłącznie w języku polskim. Obecnie zaś ani skład biura rady miejskiej, ani przewodniczący, nie odpowiadają wymaganiom wyżej wymienionej ustawy. Zdaniem informatora województwo winno skłonić radę miejską miasta Katowic, aby przewodniczącym ks. Krajczyński nie urzędował dalej bezprawnie, do wykonania bowiem ustawy z dnia 16 stycznia powołany jest w myśl art. 7 wojewoda śląski.

HOLDY DLA LWOWA.

LWÓW, 22 marca. (PAT). Pan prezes rady ministrów gen. Sikorski nadesłał na rece prezydium miasta następujący telegram:

„W imieniu rządu i własnym nazwiskiem podziękować za życzenia, przesłane na moje rece w dniu bohaterstwa grodu, który był zawsze przykładem wszystkich cnót obywatelskich i niezłomnie wierny Rzeczypospolitej”. Nadesłali również depeze by-

ty prezes ministrów Nowak, związek oficerów rezerwy w Łodzi, oraz wiele innych.

MANIFESTACJE MONARCHISTÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 23 marca. (AW). — Z okazji rocznicy urodzin Wilhelma I, Gdańsk we czwartek był świadkiem manifestacji monarchistycznych. Pomnik Wilhelma I ozdobiony był kwiatami i wieńcami. — Dookoła pomnika ustawiono ma-

szty, na których powiewały chorągwie cesarskie, jak również wojenne flagi niemieckie. Wstęgi wieńców zaopatrzone były napisami, stwierdzającymi wierność Gdańska dla Rzeszy i Hohenzollernów.

GEN. DUPONT W POZNANIU.

POZNAN, 23 marca. (A. W.). — Dziś rano przybył do Poznania szef francuskiej misji wojskowej gen. Dupont.

CENY W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 23 marca. (AW). — Dzienniki tutejsze zamieszczają tabelę porównawczą cen środków żywności z cenami w markach Rzeszy.

Okazuje się, że wiele produktów żywności, materiałów, obuwia i t. p. są droższe o 50 do 100 proc.

Zaznaczyć należy, że ceny w Gdańsku są wyższe, niż w większych miastach Wielkopolski, Pomorza średnio o 60 proc.

Jest to skutkiem napływu nabywców z Polski, którzy nie orientują się w cenach i czynią przed wyjazdem różne zakupy.

W ten sposób ceny utrzymywane są stale na poziomie kursu dolara z przed miesiąca.

PRYMUSOWA LIKWIDACJA.

POZNAŃ, 23 marca. (AW). Komisja likwidacyjna zakwalifikowała do prymusowej likwidacji szereg majątków, a między innymi ordynację Kawczyce, w powiecie inowrocławskim, o obszarze 696 hektarów, obecnie własność Waltera von Schenk, majątek Kościeleczyń, w powiecie Wyrzyskim, o obszarze 88 hektarów, własność Pawła Ramm, Bronowo, w powiecie leszczyńskim, o obszarze 189 hektarów, własność Gotharda Schuberta w Wielkie Chrzybsko, w powiecie międzychockim, o obszarze 94 hektarów, własność Wilhelma Kotte i t. d.

KRÓLOWA RUMUŃSKA W SERBII.

BIAŁOGROD, 23 marca. (Pat). Przybyła tu dziś królowa Maria rumuńska, powitana na dworcu przez króla Jerzego, królowę Marię jugosłowiańską i dygnitarzy dworskich. Królowa zabawi w Białogrodzie dwa tygodnie.

ZAMIARY CHORWATÓW.

WIEDEN, 23 marca. (AW). — Przywódca chorwackich chłopów Radicz, którego stronnictwo przy wyborach odniosło wielki sukces, oświadczył zagrzebskiemu korespondentowi „Neue Freie Presse” że na razie nie może dać jeszcze odpowiedzi, czy zdecyduje się na uprawianie polityki aktywnej. Jestem — rzekł Radicz — na najlepszej drodze do utworzenia bloku wszystkich stronnictw, z wyjątkiem radykałów i demokratów. — Wówczas byłbym w możności przeformować w „Skupczywie” żądania prawdziwej większości Jugosławii. Połączenia z demokratami nie uważa Radicz za wskazane, natomiast będzie on dążył do porozumienia ze stronnictwem Pasicza. Dalej Radicz powiedział, że radykałowie niechętnie dzielą się władzą z innymi, na co odpowiada on programem polityki pasywnej, do czasu nieuzyskania autonomii administracyjnej dla Chorwacji.

KREDYTY NA AKCJE ANGIELSKA W AZJI.

LONDYN, 23 marca. (Pat). — Polradio. — Izba gmin 268 głosami przeciw 158 uchwaliła żądanie kredytu na potrzeby akcji angielskiej, pozostającej w związku z angielską polityką w środkowej Azji.

Rokowania drezdeńskie.

Układ przeciwko podwójnemu opodatkowaniu.

DREZNO, 23 marca. (AW). Po długiej dyskusji pełnomocnik rządu polskiego minister Olszewski podpisał 21 b. m. wraz z pełnomocnikiem rządu Rzeszy, p. von Stockhammerem układ tymczasowy, mający na celu zapobieżenie podwójnemu opodatkowaniu obywateli polskich i niemieckich, posiadających majątki i wykonywujących wolne zawody w Polsce i Niemczech. Układ ma na raz charakter prowizoryczny i obejmuje podatek dochodowy, oraz wszelkie inne daniny, nie wyłączając pożyczki przymusowej. Dochód z gruntów i budynków, przedsiębiorstw przemysłowych i wolnych zawodów będzie podlegać podatkowi dochodowemu tylko w tym państwie, w którym grunt i budynek się znajdują, lub w którym utrzymywany jest zakład pracy, ewentualnie wykonywany wolny zawód. Jeżeli zakłady tego przedsiębiorstwa znajdują się w obu pań-

stwach, to podatek dochodowy od zresześci, wymierzany będzie w każdym państwie tylko w miarę działalności zakładu w tymże państwie. Wszelkie inne dochody podlegały podatkowi dochodowemu tylko w tym państwie, w którym płatnik ma miejsce zamieszkania. Jeżeli płatnik ma podwójne miejsce zamieszkania, to opłaca on podatek dochodowy tylko w państwie, którego jest obywatelem. — Co się tyczy podatku od wierzycieli hipotecznych i kupców, to stosowane będą przepisy obojętne państwa.

Układ wchodzi w życie po 14 dniach od podpisania go i dotyczy podatku dochodowego za rok 1923. Zawarcie tego układu było rzeczą nadzwyczajną, zwłaszcza dla Górnego Śląska, którego potrzebom układ ten czyni zadość. — Zawarcie ostatecznego układu nastąpi później.

Statut Kłajpedy.

KŁAJPEDA, 23 marca. (Pat). — „Memel Dampfboot” ogłasza statut terytorjum Kłajpedy, przedstawiony przez delegację Kłajpedy w Kownie, a przyjęty przez rząd litewski. Statut ten zawiera następujące postanowienia: Obywatele Kłajpedy są równocześnie obywatelami litewskimi. Organami autonomicznymi kraju są taryba krajowa i dyrektorjat krajowy. Taryba krajowa obierana jest na okres lat 3 przez wszystkich obywateli Kłajpedy, którzy ukończyli 21 lat życia. Dyrektorjat krajowy składa się z 3 członków, wybranych przez tarybę. Państwo litewskie obejmuje następujące sprawy: politykę zagraniczną, sprawy konsularne, prawo ogłaszania stanu wyjątkowego na terenie Kłajpedy, prawo wydania znaków pieniężnych, sprawy celne i komunikacyjne. Kompetencji władz Kłajpedy

podlegać będą: podatki, sprawy handlowe, sprawy rolnicze, sprawiedliwość, policja i sprawy kościelne. W gabinecie litewskim ma być utworzone osobne ministerstwo bez teki spraw Kłajpedy. Do seimu kowieńskiego Kłajpeda wybierać będzie osobnych posłów. — Język litewski i niemiecki są językami urzędowymi na terenie Kłajpedy, zaś barwy Kłajpedy są takie same, jak barwy litewskie.

PRZED WYBORAMI DO SEJMU KOWIEŃSKIEGO.

RYGA, 23 marca. (Pat). Z Kowna donoszą, że wobec zbliżających się wyborów do seimu litewskiego, rosjanie i białorusini, a tak że staro-obrzedowcy utworzyli blok wspólny dla łatwiejszego przeprowadzenia swoich kandydatów.

PROF. EINSTEIN NIE WIERZY W LIGĘ NARODÓW.

BERLIN, 23 marca. (A. W.). — Prof. Einstein, który w drodze powrotnej z Japonii zatrzymał się w Zurychu, wystosował, jak donosi „Neue Züricher Zeitung” list do sekretariatu ligi narodów, w którym oświadcza, że zdecydował się wystąpić z komisji ligi narodów

dla intelektualnej współpracy. — Krok ten uzasadnia on tem, że doszedł w ostatnim czasie do przekonania, że liga narodów nie posiada ani siły, ani dobrej woli do wypełnienia swych zadań. Jako prawdziwy pacyfista uważa Einstein utrzymanie dalszych stosunków z ligą narodów za bezcelowe.

Trzesienie ziemi w Bośni.



Zanotowane ostatnio przez rozmaite stacje seismograficzne trzesienie ziemi miało miejsce w Bosni i Jugosławii, wyrządzając bardzo poważne szkody.

W Serajewie zawałilo się bardzo wiele kominów fabrycznych, a kilka domów uległo poważnym uszkodzeniom.

W Raguzie, gdzie trzesienie zie-

mi zastało miasto porażone w głębokim śnie, są liczne ofiary w ludziach.

W geologicznym związku z trzesieniem ziemi w całym Banacie miały miejsce wylewy rzek i powodzie. Również w Serbii i Hercegowinie wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Sztuka stosowania czy sztuka mięsa.

Co mówi o tem krowa.

Mocne stukanie do drzwi mego pokoju, obudziło mnie ze smętnej zadumy, w jaką się pogrążyłem, rozpamiętując wszystkie wydarzenia doczesności łódzkiej...

Byłem ponury, jak autor artykułów antyrzeźniczych i zgorzkniały jak pół czarnej po wczorajszym podwyższeniu cennika cukierniczego (droższa cena, ale zato mniej cukru!)

— Prossssszę!
— Meee, meee!
— ???!

Do pokoju wkroczyła okazałych rozmiarów krowa. Od rogów do rąk była uosobieniem bydlęcej urody i zażywności.

— Czem mogę służyć spytałem, nauczony już doświadczeniem, że z rozmów z bydlęm można czasem lepszy wykombinować wywiad, niż z konferencji z niejednym panem radcą, który nie wie sam właściwie o co mu chodzi, a o którym znów ja wiem, że chodzi mi tylko o utrzymanie mandatu.

Przypomniała mi się niedawna moja rozmowa z pocztowcem kołowym dorożkarskim, z której ku zbudowaniu automechonów łódzkich wysnułem sporo pouczających refleksji.

— Ostatniemi czasy zagaiła przemowę ludzkim altem krowa (niezawsze musi zagajać jakiś demagog kilkogodzinowy magiel głupstw, który w języku potocznym zwie się posłedzeniem), pisząc ciagle o wojnie z rezeźnikami.

Otóż chciałem do tego również wtroczyć swoje trzy grosze.

— Chyba trzy tysiące conajmniej przerwałem uprzejmie.

— Nawołuje pan, ciągnęła dalej mlekodajna przedstawicielka pici pięknej, do bojkotowania rezeźników. Niech opór wytrwa w tym zamiarze, który społeczeństwu krowiemu wcale nie przeszkadza.

Z zakłopotaniem obejrzałem się po pokoju, zastanawiając się, czemu by pocztowca moja sympatyczna interlokutorka i wrrwawszypek trawy z stojącej opodał doniczki grzecznym ruchem włożyłem go krowie do dyska, pardon — do ust.

— Chwila jest przełomowa. — Ludzkość prosi pana przypuszcza, że po to Pan Bóg stworzył krowy, by można je było obrabowywać z mleka, a potem gdy się zestarzeją, by zabijać je, ćwiartować i spożywać z ćwikłą lub koriszonomi.

Krwiożercze instynkty ludzkości, mówiła dalej przeżuwać trawę, są plagą naszego istnienia.

— Przez parę tygodni, wtroczyłem nieśmiało miało społeczeństwo bydlęce wakacje. Jeśli pójdzie tak dalej i rezeźnikom nie zmieni rura (przy tem słowie, rzuconem nieopatrznie przezemnie biedaczka skrzywiła się — przypomniała jej się smac sztuka mięsa

z rura), ludzkość absolutnie odzwyczai się od spożywania mięsa.

— Nie jestem żadnym cielem, odrzekła mi uroczona, byś pan mógł podobne rzeczy we mnie wmawiać.

Wspomni pan kiedyś moje słowa, spożywając „pierwszą krzyżową” sporządzoną ze mnie, że wszystko pozostanie po staremu.

Nasłi oprawcy, których nazywacie rezeźnikami, będą dalej podwyższać ceny, a wy będziecie nas pożerać! Wszystko to już było, jak rzekł nieboszczyk Ben Akiba.

— Podziwiam erudycję pani, rzekłem z uszanowaniem. Ale proszę mi powiedzieć, jakie znaleźć wyjście z sytuacji, by człowiek był syty i krowa cała.

— Bardzo proste. — Należy raz wreszcie zerwać z zastarzałą a tak nieodpowiadającą duchowi czasów tradycją pożerania społeczeństwa zwierzęcego. Jeśli już ludzkość nie może się przyzwyczaić do pożywienia roślinnego, kontynuowała krowa swe przemówienie zapalając się coraz bardziej (widocznie była działaczką społeczno bydlęcą), to niech się sami zjadają. Na pierwszy ogień powinni pójść rezeźnicy. Np. befszytk z mięsa bydlęcego i oprawcy byłby niezawodnie bardzo smaczny.

Zgodzilibyśmy się nawet wybudować własnym kosztem rezeźnię i sami możemy zabijać i ćwiartować rezeźników. Przyszłoby czas, byśmy, społeczeństwo zwierzęce, wyzyskiwali mieszkańcy obór, wzięli odwet za ich tyłowiekowe krwawe praktyki.

Mogę poatem dodać, że również do mego wniosku przyłączy się napewno cała społeczność świńska!

To jest jedyne celowe i racjonalne rozwiązanie palącej kwestji.

Urządźcie życie swoje pięknie, zajmijcie się sztuką stosowaną do każdej dziedziny życia, a nie tylko sztuką mięsa.

Pozatem cały szereg lokalów przybędzie Łodzi. W rezeźni można będzie np. urządzać teatr miejski, zaś w jatkach kantory wymiany.

— A co będzie z niemowlętami? Czy można liczyć na to, że będziecie dla nich przynajmniej dawać mleko.

— To się jeszcze zobaczy. My się tą sprawą zajmować nie będziemy. Możecie liczyć na mleko chyba tylko od wołów. W każdym razie w najbliższym czasie będzie panu mogła udzielić bardziej wyczerpujących informacji.

Skloniłem się i uściśnalem uprzejmie racie mojej rozmówczyni.

Podaję zaś rozmowę powyższą ku wiadomości rezeźników, by dowiedzieli się, że ich postępowanie oburzyło nawet bydlę.

Może ich to przestraszy i opamiętają się...

Póki jeszcze czas! Struś.

Z życia związku ofic. rezerwy.

Z inicjatywy związku oficerów rezerwy woj. łódzkiego powstało koło oficerów rezerwy w Tomaszowie Mazowieckim, obejmujące również powiat opoczyński. — Ważne zebranie w Tomaszowie było bardzo liczne, dzięki zainteresowaniu ze strony kolegów i staraniom kpt. St. Bolesławskiego. Koło zw. ofic. rezerwy z sie-

dzibą w Tomaszowie, organizacyjnie jest ściśle związane ze zw. ofic. rezerwy województwa łódzkiego, zatrzymując atoli zupełną autonomję.

Na pierwszym już zebraniu powstała myśl wśród członków zw. powołania do życia spółki „Skupu ziemiopłodów”.

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

23

PIĄTEK

Dziś: Siedm. b. NMP.

Jutro: Marka i Tymot.

Wschód s. o g. 6.54

Zachód s. o g. 6.55

Wschód ks. 9.54 r.

Zachód ks. 11.51 w.

Długość dnia g. 12.49.

Przybyło dnia 2.57

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5—7 wiecz.

—o—

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Intryga i miłość”.

„Casino”: „Piotr Wielki”.

„Luna”: „Dwaj bracia”.

„Odeon”: „Noc bez jutra”.

„Corso”: „Skarby wyspy śmierci”.

„Nowości”: „W poszukiwaniu wrażeń”.

Rzekł wdowiec zły po śmierci żony:

„Za każdy raz, co mnie zdradziła,

Bodaj się w grobie połowica.

Z rozkazu piekła przekreślił!”

Do czego złość dochodzi meża

I gdzie perfidia tej jest tama?!

Lecz po miesiącu ten sam wdowiec

Poszedł na łono Abrahama...

Szukając żony swojej w piekle

Pośród umrzyków czynił zator,

Więc mu rzeczono: Twoja żona

Ten co się kreć wentylator. Ans.

Spóźniona interwencja.

Dziś przyjechał do Łodzi naczelnik departamentu ministerstwa pracy p. Jemielewski, któremu powierzone było przez ministra pracy zlikwidowanie zatargu w przemyśle włókienniczym.

Wobec tego, że porozumienie między przemysłowcami a związkami robotniczymi zostało już w dn. wczorajszym osiągnięte, p. Jemielewski zwrócił się do zarządów związku z propozycją odbycia konferencji na której wykazałby wysokość podwyżek, stosowanych w Warszawie we wszystkich gałęziach przemysłu.

Zarządy związków oświadczyły, że wobec zlikwidowania zatargu uważają konferencję taką za bezcelową.

Piękna pogoda.

Wiosnę mamy w tym roku bardzo skrupulatną, że się tak wyrażę, bo stosując się do przepisów kalendarzowych.

Słońce od kilku już dni nie przestaje nam zsyłać łagodnych uśmiechów z firmamentu.

Domorośli astronomowie, ludzie starej daty utrzymują z tego prognostyk, że lato będzie dżdżyste i chłodne.

Ale według staropolskiego przysłowia budować jednak można optymistyczne horoskopy o przyszłych zniwach:

Suchy marzec — mokry maj, będzie żyto jako gaj!

Gdyby przepowiednia w tem przysłowiu zawarta miała się sprawdzić, to i tak mało stąd pociechy i przy najlepszych i najobfitszych zbiorach paskopiasty, którym sejm oddał miasta w niewolę i tak drzeć z nas będą tyka.

A tymczasem niech złudne w nas nadzieje budzi — piękna pogoda.

Z miejskiego biura adresowego.

Biuro adresowe w Łodzi z dn. 25 marca r. b. pobierać będzie za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy mk. 1000.

Cena informacji o adresie pozostaje bez zmiany t. zn. mk. 500.

O czarnej kawie i... pozornych zyskach.

Nowy cennik w cukierniach.

Od dnia dzisiejszego obowiązują w cukierniach ceny, zatwierdzone na wczorajszym posiedzeniu w referacie walki z lichwą, które podajemy poniżej:

Szlanka herbaty 600 mkp., z cytryną 700, z mlekiem 700, szklanka mleka 700, filiżanka kawy białej 700, szklanka kawy białej 1200, czarnej 1200, pół szklanki czarnej kawy 700, filiżanka czekolady bez kremu 900, szklanka wody sodowej 300, z sokiem 700, ciastko deserowe 700, drożdż 600, kruche 600, bułeczka z masłem 500, 1 kg. bałki drożdż. 16.000, 1 kg. sucharków 16.000, 1 kg. herbatników 20.000, krem do czekol. i kak. 300 marek polskich.

Podczas koncertu o 10 procent drożej.

Ceny w cukierniach 2-ej kategorii są o 20 proc. tańsze.

Zaznaczyć trzeba, że ceny przyjęte w cukierniach łódzkich są jednak niższe od cen warszawskich.

Biuletyn polskiego związku cukierników tak charakteryzuje sytuację, panującą w tej branży:

„Położenie na rynku chwiejne. Zapotrzebowanie mniejsze niż normalnie być powinno ze względu na święta. W każdym razie fabryki prawie w pełnym biegu. Gotów ki brak, pokrycie utrudnione”.

Widzimy więc z tego, że głosy prasy, nawołujące do abstynencji czy umiarkowania w zakupach przedświątecznych nie przebrzmiały bez echa.

Ale cukiernicy warszawscy, z wytrwałością godną lepszej sprawy stojący na straży swych wypchanych mieszków, takie są oredzie do swych kolegów w całym państwie, które jako b. znamienne a nie pozbawione przytem humoru płynącego z tej suł generis logiki, przytaczamy dosłownie:

„Kalkulacje robione są jaknajściślej przez specjalny komitet, uwzględniający przy dzisiejszym niezwykle szybkim spadku marki również rzwyko tygodniowe w ten sposób, by za sprzedany w ostatnim tygodniu towar można było te samą ilość wyrobić w początku następnego tygodnia. Wolno nie nie zarobić, ale stracić nie wolno. Kto inaczej kalkuluje napewno traci bezwzględnie, choćby nawet miał pozorne zyski”.

Zbytecznem jest chyba dodawać, że tak dobitna nauka nie pójdzie w las.

Cukiernicy jednak łaskawie przypominają sobie o konsumentach, na rzecz których czynią takie ustępstwo w „Wiadomościach Cukierniczych”.

Postanowiono również zwalczać z całą bezwzględnością furszke, używanie lodów, margaryn, kasztanów, grochu, śmierzdzących jaj i t. p. produktów potaniających wprawdzie wyrób, ale szkodliwych dla zdrowia i samego przemysłu”.

A więc od dziś płacić będziemy wprawdzie drożej za pół czarnej, pocieszać się musła, że teraz już nie będziemy konsumowali kasztanów, grochu, śmierzdzących jaj etc. I to przecież coś warte. a.

Zapisywanie do ksiąg stałej ludności.

W związku z notatkami, jakie ukazały się niedawno w prasie miejskiej o rzekomem wstrzymaniu przez magistrat zapisów do ksiąg stałej ludności z powodu nieustalenia odpowiednich opłat, magistrat komunikuje, że kwestja opłat bynajmniej nie wstrzymuje sprawy zapisywania do ksiąg ludności stałej. Pewna zwłoka przy załatwianiu tych spraw wywołana jest koniecznością należytę ich przygotowania, t. j. korespondencją z gminą dotychczasowej przynależności (podawana b. często nieściśle), uzyskaniem potwierdzenia tejże gminy o niszczeniu podatków i braku przeszkód do przesiedlenia, badaniem stanu materialnego zainteresowanych, ich dowodów metrykalnych i t. p.

Wszystkie te czynności wstępne wywołują niekiedy parotygodniową zwłokę, nie będąca zupełnie wina magistratu i od biur jego niezależna.

Dziwolog stylistyczny.

W „Kinie Resursy” goście otrzymują następujące programy:

„Kino Resursa”. Program. Od dnia 20 do dn. 27 b. m. 1923 r. Wyświetlany dramat w 6-ciu aktach p. t. EROTIKON. Streszczenie. — Profesor Chavpientier człowiek nauki, szczerze przedmiot badań swoich miłojacy, kocha żonę swoją nie mniej i nie więcej jak naukę. Baron Felix, oraz Preben Wels, znakomity rezeźnik Kopenkalski, starają się uprzyjemnić jej każdą chwilę. Pan profesor, coraz bardziej zajęty zglebieniem świata owadów niewidzi nic, ale Preben niemoże już dłużej złości tego wszystkiego wpada więc do mieszkanka profesora i ciska Irenie w twarz rekawicę nieszczelstwa. Zdeenerwowana Irena wpadła gabinetu meża łaje go za recę, wprowadza do salonu i muwi. Pan Treben twierdza, że widział nie wchodząc do mieszkanka Baron Feliksa. Cóż ty na to? Pan profesor zblił, poprawił okulary spojrzal na Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 w sobotę o godz. 5 w dniu powszednie o godz. 7. — Druk. I. M. MINTZ, Łódź.

Wydział kultury magistratu powinien się tym dziwologiem zainteresować.

NADESZŁY

Nowości Sezonowe

Voile-froteé, angielskie satyny na podszewki i koldry, Japans gładkie i deseniowe Foulardy

TRICOT „JUMBO” (Nowość)

Crepe Marocain, Crepe Satin Charmense, oraz wszelkie jedwabie poleca w wielkim wyborze

DOM TOWAROWY
Frydberg, Koc i S-ka
ŁÓDŹ,
Opatzja sezonowa: **Crepe Marocain**
Mk. 75.000.— metr. **Piotrkowska 90. Telefon 8-36.**

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Z całej Polski.

Ośla łaka.

Szybkość dziennikarska.

„20-go października z. r. w pocłażu dacy z Kiele do Częstochowy policja znalazła walizkę z szalkiem i płaszczem wojskowym, oraz kopertę adresowaną do Równego na imię Aleksandra Chłewińskiego, osadnika wojskowego. Pomimo poszukiwań, właściciela nie odnaleziono. Rzeczy są do odebrania w eksp. urzędu śledcz. w Kielcach.

Powysze podaje się do publicznej wiadomości w celu odszukania właściciela.

(Słowo Radomskie 21.III.23.).

Jeżeli w walizce znajdowała się wędlina, na pewno uległa już zepsuciu. Jeżeli zaś w liście znajdowało się zaproszenie na ślub, może ono obecnie służyć już na chrzciny.

Którego chora zmarła.

„Zawiadamia nas o wypadku, który miał miejsce niedawno w szpitalu św. Karola w Puławach. Przywieziono tam chorą nauczycielkę z Góry Puławskiej; natychmiastowa pomoc (operacja) była niezbędna. Podobno lekarz ordynujący odłożył operację na drugi dzień, którego nieszczęśliwa chora zmarła. Czy to prawda?...

(„Głos Lubelski” 20.III.23.).

Śliczny styl reportera lubelskiego, którego głowa należałoby ubijać kamieniem w bruku lubelskim.

Aktualna korespondencja.

„Kostrzyn. Niektórym rodzicom zwrócić należy uwagę na niestosowne zachowywanie się ich córek wobec żołnierzy, będących dziś tu, jutro tam. Niejednokrotnie widać snujące się po nocy pary, wychodzące z lokali niebardzo pewnym krokiem. Jaka z tego wynika demoralizacja, nie trudno zrozumieć. Nie dziw, że niedoświadczonym dziewczętom żołnierski mundur się podoba, lecz obowiązkiem ojców, a zwłaszcza matek jest strzec swych cór przed nieszczęściem. Oby te kilka słów zrobiło swoje.”

(„Kurier Poznański” 18.III.23.).

„Te” kilka słów zrobiło swoje? Z Poznania na pewno wyjeżdżać będą masami panienki do Kostrzyna, zwabione reklamą „Kuriera Poznańskiego”. — W Kostrzynie żołnierze również zrobią „swoje”, a może nawet cudze.

Najnowsza traktacja.

„Apteka Dóbczyce poszukuje panny jako siły technicznej.”

(„Nustr. Kurj. Codz.” 22.III.).

Panna, jako siła techniczna, t. zn. traktacja tak dobra, jak prąd elektryczny lub gaz ssany — to specjalny wynalazek dóbczyckiego farmaka i krakowskiego brukowca!

BadyL.

Jutrzejšie widowiska.

WIELKI	„Madame Butterfly”
ROZMAI-TOSCI	„R. H. Inżynier”
REDUTA	„Judasza”
Im. BOGU-SŁAWSKIEGO	„Kopciuszka” (premiera).
POLSKI	„Samum”.
MAŁY	„Szkoła kokot”
KOMEDJA	„Osobno sypialnia”
NOWOSCI	„Narzeczona Lukulusa”.
NOWY	„Królowa Fa” (premiera)
DRAMATYCZ-NY	„Gwiazda Syberji”.
PRASKI	„Głośnie sprawy”.
„QUI PRO QUO”	„Perskie oko”.
STANCZYK	Program № 23.
CYRK	„Lwy i tygrysy”

Wiec w sprawie „Numerus clausus”.

Wiec ligi obrony praw człowieka i obywatela odbył się wczoraj w przepełnionej po brzegi sali Tow. hygienicznego. Mnóstwo osób odeszło od kasy z obietnicą, że wiec zostanie powtórzony. — Przewodniczył prezes ligi, poseł Śmiarowski. Przemawiali: tow. senator Limanowski, witanie niemiłkacami oklaskami, mecenas Dąbrowski, tow. poseł Piotrowski i Weychert-Szymanowska, dr. Zieliński, wreszcie przedstawiciel młodzieży filareckiej. Studenci z obozu „narodowego” bezskutecznie usiłowali przeszkadzać. Wiec odbył się poważnie, nastroj był podniosły. Przyjęto następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu w dniu 22 marca 1923 r. stwierdzają, że w Polsce zgodnie z zasadami kultury europejskiej wszyscy obywatele mają jednakowe prawo

do kształcenia się w uczelniach państwowych, że to naturalnie prawo do wiedzy zapewnia obywatelom Konstytucja państwa polskiego, że każde usiłowanie wprowadzenia „numerus clausus” w jakiejkolwiek dziedzinie życia państwowego, a przedewszystkiem w dziedzinie oświaty narodowej, jest zamachem na nietykalne prawa obywateli i na zasadnicze prawa Rzeczypospolitej.

Zgromadzenie protestuje przeciwko szkodliwej dla państwa polskiego i dla kultury narodu robocie, mającej na celu uchwalenie przez Izby prawodawcze ograniczeń, pochodzących z okresu niewoli i wzywając gorąco polską demokrację, aby wytyczyła wszystkim swe siły w obronie zagrożonych praw obywatelskich i w obronie dobrego imienia Polski”.

Zniżka obowiązuje cen.

(w) Dowiadujemy się z najbardziej wiarogodnego źródła, iż wobec spadku cen skór, szczególnie zaś skór zagranicznych, w ciągu najbliższych kilku dni nastąpi znaczna niżka obowiązuje cen. Sprawa nowożyjsza zajmują się obecnie różne organizacje zawodowe. Jednocześnie informują nas, iż niebawem obniżone zostaną również

cenę wędlin, narazie wędliny stanowią o 1.000 mk. na funcie przeciętnie. Obniżka powyższa znajduje się w związku ze spadkiem cen żywej wagi wieprzyny na rynku miejscowym. Obniżka spowodowana została również wyrównaniem cen przez wędliniarzy, co wywołało znaczne zmniejszenie się zapotrzebowania wędlin przez ludność stolicy.

Swita w areszcie.

(w) W mieszkaniu Franciszka Szymańskiego (Leszczyńska 5) zagospodarowali się złodzieje i sporządzili kilka łomoków do wyniesienia. Ktoś jednak ich spłoszył, gdyż uciekli z jednym tylko łomem, zawierającym garderobę. Zaalarmowani lokatorowie pu-

ścili się w pogoń za złodziejami. Na ulicy Browarnej posterunkowy 1-go komisariatu Badoński, ujął rabusią, galopującego z łupami na plecach.

Złodziejem okazał się Fiszel Swita. Pozostali dwaj mężczyźni i kobieta — zbiegli.

Rząd zmusi cukrowników do zaprzestania wytwarzania sztucznego głodu cukrowego.

(w) W hurtowniach warszawskich brak cukru. Przyczyną odmowa dostarczania cukru przez cukrowników, którzy twierdzą, że cukru na składzie nie mają. To oświadczenie jest niezgodne z prawdą. Z kompetentnego źródła urzędowego dowiadujemy się, że według urzędowego stwierdzenia cukrownicy winni mieć obecnie około 1000 wagonów cukru, z czego według umowy, którą zawarli z rządem, powinni dostarczyć 350 wagonów dla wydziałów zaopatrzenia miast i związków spółdzielni spożywczych, a resztę oddać do wolnego handlu. Jeżeli te-

raz cukrownicy odmawiają wolnego handlu tych 650 wagonów, w których posiadaniu niewątpliwie się znajdują, to czynią to tylko w tym celu, aby przechować cukier do nowych wyższych cen.

Jak nas informują, rząd ma jednak na tę samolubną politykę handlową cukrowników skuteczny środek represyjny, którego bezwzględnie użyje, to jest cofnięcie im przyznany kredyt 40 miliardowy na zaliczkowanie buraków, a wtedy cukier natychmiast się pokaże. Jest to tylko kwestia paru dni.

Dwa groźne pożary.

Wczoraj o godz. 5 rano zaalarmowano praski oddział straży ogniowej, że fabryka p.f. „Belgijska” spółka akcyjna warszawska i fabryki drutu, sztyftów i gwoździ, przy ul. Objazdowej na Szmulowinie, stoi w płomieniach. Oprócz oddziału praskiego pośpieszyły na ratunek jeszcze trzy oddziały warszawskie.

W chwili przybycia straży palił się dach nad kotłownią i polerownią. Pożar po akcji półgodzinnej ugaszczono. Dogaszanie trwało do godz. 8 rano.

Spalił się dach, nadto spaliły się pasy transmisyjne, skórzane liny itp. Maszyna i dynamo uległy zalaniu wodą. Sale maszyn ocalały.

Straty są znaczne i dochodzą do 100 milionów. Fabryka, zatrudniająca 170 robotników, będzie narazie nieczynna, robotnicy znajdują na tomiastr zajęcia przy uporządko-

waniu, czyszczeniu zalanych maszyn itp.

Zaledwie straż wróciła z pożaru na Pradze, zaalarmowana ją, że wzbuchł groźny pożar w Mokotowie.

Jak się okazało, paliły się zabudowania w fabryce n. f. „Przemysł elektrotechniczny Stan—wel” (fabryka rur izolacyjnych i pudełek do konserw i cukierków) przy ul. Narbute nr. 16. Niebezpieczeństwo było groźne z tego względu, że w sąsiednich budynkach mieszczą się materiały wybuchowe.

Dzięki energicznej akcji straży pod kierunkiem komendanta Dutkiewicza ogień szybko ugaszczono. Ofiara płomieni padła szona drewniana, w której złożonych było kilka tysięcy pudełek.

Straty znaczne.

Taryfa tramwajowa bez zmiany.

(w) W związku z obecną sytuacją tramwajów miejskich, odłożył na przejściową, magistrat m. Warszawy, w porozumieniu z dyrekcją

Policja przebrana za żydów

Od jakiegoś czasu otrzymywali różni obywatele państwa listy z pogrózkami, podpisane przez głosego bandytę Muchy-Michalskiego, aby w pewnym miejscu złożyli wysokie sumy pieniężne. W listach groził herszt adresatom, że zostaną po kilku dniach zamordowani, jeżeli oznaczonej kwoty nie złożą. Między innymi rabin piński otrzymał wezwanie do złożenia miliona marek, i. n. v. zaś kupiec żydowski miał złożyć dwa miliony.

Sprawę jednak doniesiono w międzyczasie do policji, która w oryginalny sposób postanowiła przyłapać słynnego bandytę. W tym celu trzech wywiadowców uka- rakteryzowanych odpowiednio i ubranych w chałaty żydowskie, stanęło w oznaczonym czasie i miejscu z paczką, która zawierała

miała żadaną sumę. Wkrótce też zbliżył się do nich mężczyzna, a widząc trzęsących się ze strachu żydów, wyrwał im szybko paczkę i zabierał się do odeszcia. W tej chwili jednak chwycił go silne ręce wywiadowców i odprowadziły go na odwach. Scena istotnie niebывwała, aby trzech żydów za- aresztowało sięjacego postrach bandytę.

Na odwachu jednak okazało się, że oczekiwanym bandytą nie był Mucha-Michalski, ale robotnik Szyjanowicz, który też przyznał się zupełnie do winy tłomaczac, że wskutek marnych zarobków nie mógł wyżyć i wpadł na pomysł, aby przez pogróżki wyciągnąć pieniądze — jak zaznaczył — od pas- karzy.

Ujęcie bandy złodzieiów kolejowych.

(p) Przed kilku dniami wpadły organa policyjne na ślady bardzo niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych.

Szajka ta, jak się w toku śledztwa okazało, od szeregu miesięcy grasowała w obrębie kol. magazynu towarowego, gdzie dopuszczała się wielkich kradzieży najrozmaitszych towarów specjalnie zaś artykułów żywnościowych.

Skradzione towary złodzieje sprzedawali w wioskach położonych niedaleko Krakowa.

Część szajki grasowała zaś na przestrzeni Kraków-Bochnia i Bochnia — Tarnów

Opryskli z góry poinformowani o zawartości transportu kolejowego napadali nań, cichaczem podczas biegu pociągu. Rozbiwszy zaś

wagon wyrzucali co się dało.

Hersztem tej szajki był niejaki Hudzik Józef z Białego Pradnika, którego bujna przeszłość obfituje w różne bardzo niebezpieczne i pomyslowe wybrki. Hudzika z 7-iu towarzyszymi, zawodowymi bandytami kolejowymi odstawiono do więzień sądowych.

Kilku z aresztowanych zajmowało się stale okradaniem pasażerów w pociągach na przestrzeni Warszawa — Kraków. Specjalnością ich byli przybysze z Ameryki, którym w razie potrzeby towarzyszyli aż do celu podróży, o ile przedtem nie udało się ich ograbić.

W kryjówece bandytów znaleziono sporą ilość obcych walut, które skonfiskowano.

Pomysłowy Bobek.

Z Cieszyna donoszą nam: Niejaki Jan Bobek z Przybyra na Morawie przyjechał 26 grudnia r. z. do Cieszyna, by wymienić czeskie korony na polskie marki i udał się w tym celu do banku dyskontowego. Wymiana ta uskuteczniła się w ten sposób, iż jeden kasjer odbierał czeską walutę i wręcza klientowi asygnatę, z którą interesant udaje się do głównego kasjera po wypłatę. Jan Bobek oddał do wymiany 50 koron czeskich, za co asygnowano mu 26.750 marek polskich. Jan Bobek oddał się i wrócił za chwilę z asygnatą, na której do obu cyfr dopisane były zera tak, że asygnata opiewała na 500 koron czeskich, względnie 267.500 marek polskich, która to kwota została mu wypłacona.

Dopiero przy codziennym obra-

chunku okazało się, że bank nadł ofiarą oszustwa. Urzędnicy kasowi byli przekonani, że oszust po jakimś czasie znów się pojawił i nie pomylili się. Dnia 17 lutego b. r. przyszedł Jan Bobek rzeczywiście z banknotem opiewającym znów na 50 koron czeskich, za co wyasygnowano mu 59.000 marek polskich. Przy kasie głównej okazał jednak asygnatę opiewającą na 590.000 marek. Tym razem jednak nie miał szczęścia. Został przytrzymany i oddany w ręce sprawiedliwości. Trybunał uznał go winnym popełnienia oraz usiłowania oszustwa i skazał go na ośm miesięcy ciężkiego więzienia i wydalenia z granic Polski. Znaleziona u niego kwota 60.500 marek wydano bankowi jako częściowe odszkodowanie.

Napad na kasę kolejową.

Do kasy kolejowej w Kowlu wtargnęło 6 uzbrojonych bandytów, którzy sterylizowawszy konwojenta, dobyli rewolwerów i rozkazali obecnym nie ruszać się z miejsc. Bandyci weszli do kasy bez przeszkód, gdzie obecni mniesmali, że są to zwykli pracownicy

kolejowi, którzy przyszli po wypłatę.

Trzech zajęło się rabunkiem, pozostawiając pozostałych na czatach. Po grabieży całą gotówkę załadowali na oczekującą bryczkę i zbiegli w niewiadomym kierunku. Wdrożono energiczne śledztwo.

Humor bandytów.

Z Krosna piszą nam: Niedawno żołnierz policyjny Żytkowiak zastrzelił w nocy słynnego bandytę Jana Bielawskiego, w chwili, kiedy zbrodniarz zakradł się do piekarni miejscowego w celach kradzieży. Zwłoki Bielawskiego złożono w kostnicy na szpitalnym cmentarzu dla komisji sądowej - lekarskiej. W nocy zakradli się do tej kostnicy przyjaciele Bielaw-

skiego, wynieśli zwłoki przed bramę, podparli je łopatą, a na zwłokach umieścili kartkę z napisem: Jasiu! Chodź z nami na świeże bułki!

Bielawski miał współników, którzy uciekli. Do znanych bandytów należą: St. Raus i Józef Paluch. — Policja wyznaczyła za ich przyłapanie milionowe nagrody.

Wakacje złodziejskie w Lublinie

(p) „Ziemia Lubelska” donosi: „Od dłuższego już czasu złodzieje, przekonawszy się, że rzemiosło ich staje się coraz mniej opłatne, mdyła, jak to miało miejsce u Rutchill Bergler dn. 19 b. m. Pozaatem padków były ujawnieni, zaprzestali kradzieży i napadów. Od cza-

su do czasu zdarzała się tylko w mieście jakieś drobne kradzieże, jak np. kradzież desek, albo 2 f. mdyła, jak to miało miejsce u Rutchill Bergler dn. 19 b. m. Pozaatem w mieście panuje spokój. Widocznie i złodzieje mają wakacje”.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Sytuacja nad Renem.

ZBOŻE SOWIECKIE DLA ZAGŁĘBIA RUHRY.

RYGA, 23 marca. (Pat.) Tutejsze poselstwo sowieckie komunikuje, że rząd sowiektów wysłał zboża dla robotników zagłębia Ruhry. Arcybiskup Jan, głowa kościoła prawosławnego w krajach bałtyckich, mówiąc o tym kroku rządu sowieckiego, oświadczył: Akcja Ameryki, wysyłającej swoje zboże do ogłodzonej Rosji, wykazuje, do jakiego stopnia Ameryka ceni życie ludzkie. Przeciwnie zaś bolszewicy, wywołując swoje zboże, którego tak potrzebują, wykazują dobitnie, jak gardzą tem życiem ludzkim.

WALKA Z FASYZMEM W NIEMCZECH.

BERLIN, 23 marca. (Pat.) „Rote Fahne“ donosi, iż na międzynarodowej konferencji komunistów we Frankfurcie nad Menem uchwalono rezolucję w sprawie podjęcia walki z faszyzmem, który odniósł zwycięstwo we Włoszech a który obecnie organizuje się w całym świecie. Rezolucja domaga się, ażeby we wszystkich krajach partie robotnicze tworzyły specjalne organizacje, mające za zadanie walkę z faszyzmem. Rezolucja domaga się w końcu bojkotu moralnego i politycznego rządów faszystowskich.

DR. CUNO W BAWARJI.

BERLIN, 23 marca. (A. W.). — Dnia 21 b m. Cuno udał się w podróż do południowych Niemiec.

BERLIN, 22 marca. (Pat.) Kanclerz Cuno w towarzystwie ministrów reichstagu i w towarzystwie posła bawarskiego w Berlinie przybył do Monachjum. Wczoraj kanclerz będzie obecny na przyjęciu, które wyda na jego cześć związki nacjonalistyczne. Przy tej sposobności kanclerz wygłosi prawdopodobnie przemówienie polityczne.

MONACHJUM, 22 marca. (Pat.) Kanclerz Cuno wygłosił dziś w sejmie oraz w ratuszu przemówienie, poświęcone sprawie sytuacji

w zagłębiu Ruhry. Kanclerz podtrzymał konieczność nieugiętego trwania w oporze biernym. Po między wizytą w sejmie, a przyjęciem w ratuszu kanclerz złożył wizytę nuncjuszowi papieskiemu Pastoljowi.

BERLIN, 23 marca. (A. W.). — Według ostatnich wiadomości prasy niemieckiej w Monachjum zgromadził się kanclerzowi Cuno przyjaciele dość gorące. W odpowiedzi na powitanie prezesa landtagu bawarskiego dr. Cuno wygłosił mowę, zresztą bez większego znaczenia. gdyż zawierająca często już powtarzane zapewnienia o samorzutności oporu niemieckiego w zagłębiu Ruhry.

W czwartek wieczór dr. Cuno miał wygłosić drugą mowę, na przyjęciu przedstawicieli oślawionych bawarskich zresztą narodo-nych. Prawdopodobnie mowa ta będzie zawierała momenty ciekawe.

SOCJALISTYCZNY GABINET W SAKSONII.

BERLIN, 23 marca. (Pat.) Gabinet saski został po dokonaniu wyboru prezydenta ministrów skompletowany w skład gabinetu wchodzi sami socjaliści.

STANOWISKO SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 22 marca. (Pat.) Partia socjalno-demokratyczna urządziła tu wczoraj szereg zebrań, poświęconych sprawie okupacji zagłębia Ruhry oraz niebezpieczeństwu, grożącemu ze strony nacjonalistów niemieckich. Na nie których z tych zebrań socjaliści byli atakowani przez bojówki komunistyczne.

LOGIKA I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

BERLIN, 22 marca. (A. W.). — Berliński korespondent „Intrantsigant“ p. Labourel w podróży do Moskwy aresztowany został przez władze niemieckie w Malborku. Mimo interwencji przedstawicieli Francji dotychczas go nie zwolniono. Władze niemieckie podnoszą przeciwko niemu nieprawdopodobny zarzut szpiegostwa. Międzynarodowa komisja nadreńska postanowiła aresztować w odwet naceln. redaktora „Koblenzer Zeitung“, dr. Meermana.

Knowania reakcji niemieckiej.

BERLIN, 22 marca. (A. W.). — Berlińska policja polityczna przeprowadziła dziś rewizję w biurach ultranacjonalistycznej Deutsche Volkische Partei. Podobne rewizje dokonane zostały w mieszkaniach wybitnych kierowników tej grupy w Berlinie i na prowincji. Dokonano licznych aresztowań. — Rewizje te są w ścisłym związku z aresztowaniem oślawionego Rossbacha, którego wbrew wczorajszym doniesieniom prasy na wolność nie wypuszczono.

W odpowiedzi na zapytanie socjalnych demokratów w Landtagu w sprawie organizacji samobronnych, minister spraw wewnętrznych Seweryng ma udzielić

jutro obszernych wyjaśnień.

Dotychczas pewne jest tylko na podstawie zeznań Rossbacha, że wymieniona partia przygotowała konspiracyjne akty. Rewizje, o których powyżej mowa, nie dały wielkich rezultatów, gdyż z biur partyjnych w ostatnich dniach akty zostały w większej części przeniesione do ubikacji frakcji parlamentarnej, dokąd policja nie ma dostępu.

W kołach parlamentarnych krąży wersja, że członkowie tej frakcji, Wulle, Graebe i Hennig, mają być aresztowani, gdy tylko Reichstag odbierze im prawo nietykalności.

Z Rosji sowieckiej.

PRZEŚLADOWANIE UKRAJŃCÓW.

CHARKÓW, 23 marca. Russpr. W Charkowie, Kijowie i innych miastach południa Rosji bolszewicy dokonali całego szeregu aresztowań działaczy ukraińskiej cerkwi autokeficznej. Aresztowania te są w związku z niedawno odbytym w Charkowie zjazdem stronnictw t. z. „Żywej cerkwi“ i mają na celu przygotowanie gruntu do zwołania soboru cerkwi ukraińskiej, inscenizowanego przez

stronników bolszewizmu w stosunkach cerkiewnych. Jednocześnie jest prześladowane i duchowieństwo rosyjskie, stojące w opozycji do „żywej cerkwi“.

EGZEKUCJE MASOWE W GRUZJI.

BERLIN, 23 marca. (Russpr.). W tutejszych kołach socjalistycznych rosyjskich otrzymano szczegółowe wiadomości o ostatnich masowych egzekucjach, dokonanych przez czerezwyczajki bolsze-

wickie w Gruzji. W Tyflisie rozstrzelano 92 osoby, w Batumie 19 i w Ozurgetach 12. Po między rozstrzelanymi w Tyflisie znajdują się liczni członkowie gruzińskiej partii soc.-dem. W Batumie został rozstrzelany między innymi jeden z wybitnych przywódców gruzińskiej partii soc.-dem. Goguadze.

GOSPODARKA MIESZKANOWA W MOSKWIE.

Jak widać z urzędowego sprawozdania o stanie nieruchomości miejskich w Moskwie, przeważna część domów dotąd znajduje się w posiadaniu t. zw. tow. mieszkaniowych, składających się z lokatorów danego domu. Podobnych towarzystw zarejestrowano 6.300, do których należy 7.815 domów mieszkalnych. 65 procent tych domów jest w stanie zagrażającym bezpieczeństwu mieszkańców; 40 procent tow. mieszkaniowych nie są w stanie opłacać dzierżawy; na rzecz miasta wobec znacznych wydatków na konserwację i remont domów; 60 procent tow. opłacało dzierżawę lecz na żądanie dozoru technicznego musza przystąpić do częściowego wysiedlenia lokatorów, wobec niebezpiecznego stanu budynków. Domów-komun liczone 1.070; prawie wszystkie one znajdują się w stanie zupełnej ruiny. Liczba domów nie posiadających właścicieli sięga 10 tys. Do instytucji państwowych należą 3.100 domów. Wydzierżawiono osobom prywatnym 210 domów, poprzednim właścicielom zwrócono 340 domów, podlega jeszcze denacionalizacji 6.400 domów. Zarejestrowanych lokali handlowych jest 15.196, dzierżawę opłacało 10.412, rozwiązało kontrakty 1.180, pozostałe lokale nie opłacały dzierżawy. Zalegają z opłatą dzierżawy przeważnie instytucje państwowe. Sprawozdanie zaznacza, że perspektywa budowlana w zupełności zależy od powodzenia demuncypacji, gdyż zarząd miejski nie posiada żadnych środków na cele budowlane i nie jest w stanie nawet przystąpić do urzędywistienia zeszłorocznego programu budowlanego. (Russpr.)

WYROK SALOMONÓW SOWIECKICH.

PIOTROGRÓD, 23 marca. — (Russpr.). W jednym z trybunałów Piotrogradu zapadł w tych dniach wyrok klasyczny dla sprawiedliwości sow. Rozpatrywano sprawę kilku funkcjonariuszy milicji sow., oskarżonych o wymuszanie łapówek od kupców piotrogrodzkich. Wyrokiem sądu 29 kupców piotrogrodzkich, którzy nie byli wcale oskarżeni, zostało skazanych na 10-cio letnie więzienie, zaś z pośród funkcjonariuszy milicji tylko jeden otrzymał karę więzienia.

GLÓD W TURKIESTANIE.

REWEL, 23 marca. (Russpr.). „Ekonomičeskaja Żiżn“ podaje, że w Turkestanie panuje straszliwy głód. Około 400 tys. ludności znajduje się w sytuacji, wymagającej natychmiastowej pomocy. Władze miejscowe zwróciły się do Moskwy z rozpaczliwą prośbą o pomoc.

NADUŻYCIA KOMITETU BOLSZEWICKIEGO.

LONDYN, 23 marca. Russpr. Z Nowego Jorku donoszą, że w tutejszym Towarzystwie niesienia pomocy technicznej Rosji sow., wykryto olbrzymie nadużycia. Zarząd tow. składał się z kilku nastu komunistów, przeważnie o krwawej przeszłości, którzy zbierając składki i ofiary na pomoc dla głodnych, na zakup maszyn rolniczych i na wieźniów politycznych, w rzeczywistości wydawali pieniądze na wydawnictwa komunistyczne, propagandę i na własne potrzeby. Sumy wydane w ten sposób, sięgają kilkuset tysięcy dolarów.

KOMUNISCI NIE PŁACA.

MOSKWA, 23 marca. (Russpr.). Rada komisarzy ludowych za-

twierdziła projekt dekretu, wzna-wiającego pobieranie opłaty za naukę w wyższych zakładach naukowych. Opłata będzie pobierana w wysokości 50 rb. złotych rocznie. Od opłaty są zwolnieni tylko członkowie partii komunistycznej, ich dzieci i dzieci oficerów armii czerwonej.

GLÓD W ROSJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 23 marca. (Russpr.). Z różnych miejscowości Rosji komunikują o spotęgowaniu się klęski głodowej. W gub. ekaterynosławskiej liczba głodnych wzrosła od stycznia b. r. o 100 proc. W okręgu kazańskim cierpi głód 25 procent ludności. O szerzeniu się klęski głodowej donoszą również z różnych miejscowości Armenji.

NOWY ZASTĘPCA CZICZERINA

Utrzymuje się tu pogłoska, że wobec wagi, jaką przywiązuje rząd sowiecki do stosunków z państwami azjatyckimi, w komisariacie spraw zagranicznych będzie utworzone specjalne stanowisko dla nadzoru za działalnością mi-

sji sowieckiej na Bliskim i Dalekim Wschodzie i w Azji centralnej. Stanowisko to z prawami zastępcy komisarza ludowego dla spraw zagranicznych ma objąć Rodstejn, przedstawiciel sowiecki w Teheranie.

AMERYKA A UZNANIE RZĄDU SOWIETÓW.

BERLIN, 23 marca. (A. W.). — Amerykański sekretarz stanu Hughes przyjął delegację kobiet amerykańskich, domagającą się uznania rządu sowiektów.

Sekretarz oświadczył, że niema do rządów sowiektów najmniejszego zaufania i że raporty amerykańskie nie dają żadnej podstawy, według której można by nawiązać stosunki z bolszewją.

Dla rządu amerykańskiego miarodajne są nie słowa, lecz czyny rządu sowieckiego.

Ameryka nie mogłaby pozwolić na zagrożenie całego świata przez propagandę bolszewicką.

Kongres międzyn. izb handlowych w Rzymie.

RZYM, 23 marca. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji transportowej, w czasie dyskusji nad sprawą emigracji, delegat Polski zaznaczył, że rząd polski uważa za rzecz niezbędną, ażeby 60 procent emigrantów polskich odjeżdżało przez Gdańsk, chodzi tu bowiem o podtrzymanie wolnego miasta i portu polskiego. Delegat podkreślił, że w Polsce 16 zagranicznych towarzystw żeglugi uzyskało koncesje na transport emigrantów z Polski.

RZYM, 23 marca. (PAT). Delegat Polski Sosnowski, przemawiając na kongresie izb handlowych, scharakteryzował politykę rządu polskiego, który od etatyzmu przechodził do zasad wolnego handlu. Sosnowski wykazał, że w

celu podtrzymania produkcji w Polsce, rząd zmuszony został do ograniczenia wywozu artykułów pierwszej potrzeby.

RZYM, 23 marca. (PAT). Komisja finansowa kongresu izb handlowych uchwaliła rezolucję, wyrażającą konieczność dokonania stabilizacji kursu walut. Komisja transportowa przyjęła rezolucję, zalecającą, ażeby teren lądowania samolotów handlowych znajdowały się możliwie jaknajbliżej miast i ażeby były oświetlone przez całą noc. Dalej, rezolucja domaga się, ażeby rewizje i kontrole pocztowa i celna odbywały się na miejscu lądowania, a to w tym celu, ażeby nie tracić na formalności czasu, zaoszczędzonego dzięki komunikacji powietrznej.

Porozumienie w sprawie odszkodowań bułgarskich.

SOFJA, 23 marca. (Pat). Bułgarska agencja telegraficzna. Po długotrwałych rokowaniach, prowadzonych przez Stambolijskiego z delegatami międzysojuszniczej komisji w Bułgarii, osiągnięto porozumienie w sprawie odszkodowa-

nia. Warunki porozumienia zostały ogłoszone niebawem. Sa one korzystne dla Bułgarii, uwzględniają bowiem jej sytuację finansową i umożliwiały ekonomiczny rozwój kraju, sparaliżowany już od szereg lat.

STREJK NA MORAWACH.

MORAWSKA OSTRAWA, 23 marca. (PAT). Według doniesień czesko-słowackiego biura prasowego, strejk w zagłębiu ostrawskim ma być z dniem dzisiejszym zastrzyżony. Przy pracy ma pozostać po jednym robotniku, którzy są niezbędni, a to dla uniknięcia wielkich strat dla zakładów. — W ministerstwie robót publicznych bada dziś kontynuowane rokowania w celu osiągnięcia kompromisu między pracodawcami a robotnikami.

LITWINI W PARYŻU.

PARYŻ, 23 marca. (PAT). — Jak donoszą pisma, przybyli tu: Litewski prezes rad ministrów Galwanuskas i delegat Litwy do ligi narodów Sidzikauskas. Galwanuskas oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że polityka Litwy nie ma charakteru ani filo-sowieckiego, ani filo-germańskiego, lecz wyłącznie ma charakter narodowy.

WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

RZYM, 23 marca. (PAT). Rada ministrów uchwaliła dekret o zatwierdzeniu paryskiej konwencji z 1910 roku w sprawie zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Poza-tem uchwaliła dekret o zniesieniu państwowego monopolu w zakre-

sie ubezpieczenia na życie, nadając prawo ubezpieczeń również towarzystwom prywatnym, zarówno włoskim, jak zagranicznym. — Wreszcie rada ministrów mianowała radcę stanu Vianiego szefem biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych.

HARDING CZUJE SIĘ NA SIŁACH.

LONDYN, 23 marca. (AW). Donoszą tu z New Yorku, że zaufany prez. Hardinga prokurator generalny Florydy oświadczył, że dotychczasowy prezydent będzie kandydował po raz wtóry w 1924 roku.

PODRÓŻ KEMALA PASZY PO ANATOLII.

KONSTANTYNOPOL, 23 marca. (AW). — Kemal Pasza wyjechał z Angory do miast anatolijskich i wszędzie spotkał się z entuzjastyczną manifestacją ze strony ludności.

Kup

pożyczkę złotą!

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Nowe próby amerykańskie w dziedzinie radjotelefonji.

Radjorozmowy Ameryki z Europą na przestrzeni przeszło 5000 km. — Udoskonalenie radjotelefonji. — Korzyści dla prasy i przemysłu.

Nie tak dawno, jak zbudowano w Rocky Point (Long Island) wielką stację radjotelefoniczną, gdy dochodzą nas znów wieści nie tylko o rozmowach z Nowym Jorkiem, ale ze stacją angielską w New-Southgate, znajdującą się w odległości 3400 mil (przeszło 5000 km.) od niej.

Pierwsze rozmowy prowadził amerykański kraj radjotelefoniczny z inżynierami angielskimi.

Radjorozmowa na tak znaczną odległość była możliwa dzięki udoskonaleniu tub telefonicznych przez techników amerykańskich. Pojemność elektryczna tub zwiększona z 1 na 10 kilowatów, dzięki specjalnie obmyślonemu opływowi wody chłodzącej. Depesze w New-Southgate zawierały ciekawy materiał, dotyczący pierwszej rozmowy elektrycznej pomiędzy starym a nowym światem. Rozmowa odbywała się bez przeszkód i obie strony słyszały się i rozumiały zupełnie wyraźnie. — nie tak, jak to ma miejsce na przestrzeni nieco mniejszej... bo 130 km. zwykłego telefonu z Łodzi do Warszawy.

Doświadczenia te wykazały, iż radio nadaje się zupełnie do rozmów na długie przestrzenie to też odda prasie i przemysłowi kolosalne usługi.

Prasa, zaopatrzona w odbiorcze radiostacje będzie miała stale i bez pośrednio wszelkie ciekawe wiadomości, podawane z najróżnorodniejszych miejscowości. Przemysł zadowolony się notowaniami giełdowymi, oraz wiadomościami gospodarczymi.

Żywcem pogrzebany w kasie ogniotrwałej.

W Paterson, w stanie New Jersey w Ameryce, wydarzył się ostatnio niezwykle wypadek, który nie tylko zamieszanie wywołał w kółach policji tamtejszej. Oto policja została wezwana do banku, w którym jeden z urzędników przez przeoczenie został znieczulony zamknięty w olbrzymiej kasie ogniotrwałej. Ponieważ urzędnik ten miał właśnie w ręku klucze, okazała się konieczność natychmiastowej pomocy dla ofiary przypadku, zatem policja musiała odegrać tym razem rolę włamywaczy do kasy i wszystkimi środkami kasierzy dostać się do wnętrza olbrzymiej stalowej.

Mimo, że pomiędzy policjantami nie było oczywiście żadnego zawodu „kasiarza”, jednak z wielkim prawie trudem przy po-

Radjotelefon różni się nieco od telefonu zwykłego — różnica ta polega na tem iż rozdrganie membrany powoduje prąd płynący bezpośrednio w sieci telefonicznej — w radio prąd ten płynie pod wpływem fali elektromagnetycznej.

Budowa aparatu telefonicznego i radio różni się już znacznie, robione są bowiem największe wysiłki nad otrzymaniem czystego i niezmiennego głosu, co przy bardzo znacznych odległościach stało się możliwym od niedawna.

Mimo jednak wszystkich trudności, konstruktorzy starają się zbudować stacje odbiorcze tak prosto, aby usługa ich była nie więcej skomplikowana niż obsługa telefonu zwykłego z tak zwanym aparatem dodatkowym.

Gdy dojdziemy do tego — każdy będzie mógł mieć własną radiostację odbiorczą i korzystać w pełni z tej nadzwyczajnej zdobyczy techniki.

W odniesieniu do radiotelegrafu, telefonia przeprowadzona ma ten znaczny plus, iż nie wymaga umiędzynarodowienia sygnałów telegraficznych, która nabyć można po długim doświadczeniu, a pozwala przyjąć rozmowę każdemu.

Nie tak dawno, jak zaprowadzono u nas zwykły telefon — uważano to wtedy za cud techniki — dziś wprowadzanie radio uważano u nas za coś zwykłego.

Człowiek przyzwyczaja się coraz więcej do postępu — i mniej się dziwi.

Emka.

mocy świdrow elektrycznych i płomieni acetylenowych, wywiercono zwolna drogę przez beton grubości piętnastu centymetrów i płytę stalową ośmio-centymetrowej grubości.

Po kilku godzinach pracy policja mogła już przez wąski otwór dostarczyć przez wpompowanie do wnętrza kasy nieco tlenu, i to tylko uratowało życie urzędnikowi, pogrzebanemu za życia.

Gdy ofiarę niezwykle wypadku wydobyto wreszcie z żelaznej kasy, był on nieprzytomny i bliski śmierci.

Jak dostał się ten człowiek tak fatalnie do wnętrza stalowego olbrzymia?

Oto o szóstej wieczorem, gdy już koledzy biurowi kończyli w banku swe zajęcia, jeden z urzędników przez nieuwagę zatrzasnął otwarte drzwi wielkiej kasy, nie bacząc, iż ktoś pracuje we wnętrzu kasy. Dopiero po krótkim

człowieka największym szczęściem jest móc samemu kłaść i wymierzać cęgi.

W trakcie tych smutnych rozważań podał mu Larose na tacy bilet, zgiety w trójkąt: kaligraficznie napisany adres zapowiadał piasarza publicznego, ale perfumy wyczerpane niosły przedsmak czegoś ciekawego. Kontrast tych oznak ubawił bardzo pana kawalera.

— „Cóż ty myślisz, Larose? spytał.

— Że dobra „owina uleczy pana kawalera.

— Ohw cie Bóg wysłucha!

W istocie był to tylko anonim, dotyczący złego prowadzenia się Kattiny oraz z propozycją zastąpienia jej we wszelkich panach, który przez swe szlachetne urodzenie i zalety osobiste, ma prawo domagać się stałości uczucia i wierności od swej kochanki.

— Rzuć to w ogień i wynoś się — okrzyknął służący p. Collavoise.

— A uważaj co mówią do ciebie!

— dodał.

W tej chwili gałazka zasuszonej lilii, koloru starej rdzy, nadła na jego suknie... P. de Collavoise podniósł bilet, odpędził La-

Samuel Gompers.



Samuel Gompers długoletni prezydent amerykańskiej federacji robotniczej ciężko zaniemógł. Jest z urodzenia Anglikiem. Gompers walczył w ciągu całego życia swego o prawa robotnika i wygłaszał także odczyty w tym przedmiocie.

krzyku zamkniętego, zorientował się sprawca, co się stało.

W tej samej chwili automatyczne zamki zatrzasnęły się i urzędnik znalazł się w ciemnym, zadusznym grobie. Sprawca tego wypadku w najwyższym zdenerwowaniu wybiegł na miasto i przez godzinę bezwiednie błąkał się po ulicach. Dopiero później zdecydował się dać znać o zaszłym wypadku policji, która na szczęście zdołała jeszcze nieszczęśliwca uratować od zaduszenia się.

13-letni fenomen szachowy.

W Paryżu niedawno dał się poznać nowy geniusz szachowy, trzy nastoletnie dziecko, Aristide Grommier. Chłopak ten rozegrał w pewnej kawiarni 19-naście partii z tegimi szachistami, z których po trzech godz. pokonał piętnastu — czterech zmusił do remis i tylko przed jednym skapitulował.

Kawiarnianin ten turniej wzbudził ogromną sensację. Między dwudziestu stolikami, otoczonymi tłumem widzów, biegali tam i z powrotem młodzieńcy chłopiec w kostiumie marynarskim, o twarzy dziecinnie uśmiechniętej, dokonując przesunięć, które wprowadzały w klopot najbardziej wytrawnych szachistów.

Miedzy partnerami miał jednego wyższego dyplomate francuskiego, i pewną Angielkę, słynną ze świetnej gry w szerokich kółach towarzyskich i kilku renomowanych mistrzów szachownicy.

rose'a uważnie obejrzał to, co najwidoczniej miało być oznaką holdu z „jej” strony i pogrążył się w rozmyślania o tej jednej „z nich”. W prawym rogu stronicy, gdzie podpisał potwierdził tekst, piasarz przygodny z ulicznej budki, wymalował niezgrabnie gałazkę białych lilii, przewiazana wstążeczką z niewyraźnym napisem. Z pomocą swej w sztykret onrwej lupy zdołał p. de Collavoise odczytać mowę napisu: „Biała jest zawsze lilja, kwitnąca w mem sercu”.

I nagle cały osad iadu, jaki pozostało na tym człowieku życie zamienił się w słodki miód. Ucałował zeschły kwiat, zanim go starannie schował do przeczyszczonego listu. Teraz z pewnością zapamiętałby owe sto ludwików, które Kattina w swej ślepej rozrzutności uważała za nic; myślał o owej tajemnej przyjaźni, która ją bliższą jego osobie niż obecna przyjaźniółka; nadomiar wszystkich pożądanie innej kobiety i podagra łaczły się aby go kłębili.

Larose! — zawołał donośnym głosem.

Kazał się naleźycie ogolić, wykąpać, ubrać w najładniejszą cie-

Automobilem przez Saharę.

„Karawana automobilowa”, która niedawno wybrała się w ryzykowną wyprawę przez największą pustynię świata, wróciła, jak wiadomo, szczęśliwie do miejscowości Wargha, ostatniej stacji swej podróży.

Współpracownik „Figara” miał sposobność mówić z kierownikiem tej niebywalej ekspedycji kapitanem Haardtem i otrzymał od niego wysoce interesujące informacje.

Ekspedycja nie została zorganizowana dla celów naukowych, jedynym jej zadaniem było przebyć nawskroś nieprzebytą dotychczas przestrzeń Sahary. Wywiązała się z tego zadanie jaknajlepiej. Cała podróż odbyła się bez żadnego wypadku, mimo, że podróżnicy mu-

sieli walczyć z tysiącami trudnościami i przeszkodami. Przeszli oni wszystko, co może czekać człowieka wśród bezmiaru nieprzeniknionej pustyni: burze, pożary stepów, deszcze piaskowe, zabójcze, palące wichry.

Minawszy (u-Salah) karawana wjechała na teren kamienisty i skałisty, tak, że zdobywcy pustyni musieli wehikułom swoim przerażać drogę siekierami i młotami.

Ostatnia stacja podróżników było Timbuktú, stamtąd jednak karawana wróciła przez pustynię tą samą drogą do miejsca wyruszenia, by władze tam dosadniej przekonać o możliwości przejazdu przez Saharę.

Niezwykłe przygody Korsykańskiego bandyty.

Skazany dwa razy na karę śmierci, staje znów przed sądem, oskarżony o zabójstwo.

Marsylja, w marcu.

Sąd wojenny 15 okręgu sadzi obecnie słynnego korsykańskiego bandytę Antoniego Andreani, liczącego obecnie 32 lata, który został dwa razy skazany na śmierć i który w ciągu 12 lat uprawiał rzemiosło bandyty.

W 18 roku życia Antoni Andreani popełnił pierwszą swą zbrodnię zabijając przez zadróżkę przyjaciela swego Augustyna Quilichini. To było powodem pierwszego wyroku śmierci.

Podczas długich lat ukrywania się Andreani nierzad spotykał się z poszukującymi go żandarmami i nierzad walczył z nimi do upadłego. Przy takiej właśnie okazji ranil dwóch przedstawicieli władzy, od których jeden zmarł wskutek otrzymanych ran. To było powodem drugiego wyroku śmierci, ogłoszonego zresztą zaocznie.

Przy wybuchu wojny Andreani zwrócił się piśmiennie do władz francuskich i prosił o pozwolenie walczenia za Francję.

Nie otrzymawszy odpowiedzi

pozostawał dalej w ukryciu. — W epoce tej zawarł ślubny małżeński w zachowaniu wszelkich przepisów kościoła.

Z małżeństwa tego zrodziło się dwoje dzieci, które wraz z rodzicami pedzili życie koczownicze i pełne przygód.

Któregoś dnia opuszczając domostwo, które dało mu w ciągu kilku nocy przytułek, otoczony został przez żandarmów. Zamieniono kilka strzałów, bandyta został ranny, ale pomimo tego zdołał zbiec i ukryć się w bezpiecznym miejscu.

W walce tej dwóch żandarmów otrzymało poważne rany.

Gdy Andreani przyszedł do zdrowia, dreczony wyrzutami sumienia stawiał się sam przed sądem. Sąd zniósł pierwszy wyrok śmierci uznając, że Andreani działał w obronę własnego życia.

Obecnie sprawa się toczy o zabójstwo i ciężkie rany zadane kilku żandarmom.

Oczekiwany jest nowy wyrok śmierci.

Ker.

Rozmaitości.

— O —

Wytrzymały mąż.

Znany w Anglii ze swej popularności humoru, sędzia Darling, miał niedawno prawdziwe pole do popisu w sadzie Nothampton.

Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Harv Stopes, 73-letni starszek, oskarżony o to, że w 43-cim roku pożycia małżeńskiego, uciekł od swej połowicy i nie dawał o sobie znaku życia, aż do chwili, gdy zajęły się nim władze sądowe i postawiły w stan oskarżenia „za dezerację od łoża małżeńskiego”.

— Dlaczego po tylu latach opuścił pan żonę? — pyta sędzia.

— Pan sędzia nie wytrzymałby z moją żoną z pewnością 43 dni. Ja byłem znacznie cierpliwszy, ale i moja cierpliwość po tylu latach wyczerpała się. Dłużej już nie mogłem — brzmiała odpowiedź.

Żonie, która podobno chciała „dociągnąć” przynajmniej do złotych godów — sąd przyznał odszkodowanie pieniężne od męża.

Ale ten uparł się jednak i chce rozwodu, wobec czego sprawa skierowana do sądu rozwodowego.

niutka koszule, w spodnie z liońskiego jedwabiu z diamentowymi sprzączkami, na wzorzystą kamizelkę naciągnął brązowy frak, o przepięknym złotym szyciu, w którym mu zawsze było najlepiej do twarzy. Uważnie sprawdził czy też nowa peruka jest wypudrowana bez zarzutu, zanim mu ją Larose nałożył na głowę. Gdyby nie obrzekała noga, owinięta watą, wygladałaby na młodego małżonka w dzień uroczysty weselny.

— Otóż jestem gotów do przyjęcia pięknej pani, która nierdy mnie nie zapomni! — zawołał.

Spożył obiad z wyszukanym anetvtem. O zmierzchu, wniesiony do wielkiego salonu, oświetlonego rzeźbiście jakiegdyś na przyjęcie kompanii, godnej towarzyszenia księcia panu de Saint Simon, kawaler de Collavoise kazał się ułożyć na otomanie zdobnej w złociste muszle. Poczem kazał sobie podać tom „Balet” Lafontaine’a aby uzyskać nastrój do podejmowania tej, która wkrótce miał powitać.

I przyszyła, niespostrzeżona przez szwaczara i liberję domu de Collavoise.

Koło godziny ósmej, Jasmin podał mu filiżankę mleka i o-ma-

rańcz, które kawaler uznał za bardzo smaczne; poczem, dla zbudowania małego lokaja, przez minut parę dworował sobie rozwiązanego żywota panny Kattiny. W kilka godzin później wezwał Larose’a aby copędzej poczynił przygotowania na powitanie tej „która o nim nie zapomni!”. Pokojowiec zgasił więc świecę i poprawił ogień w kominku.

Następnie nieco przed północą przyszedł do pana kawalera z posilkim, aby go pokrzepić przed snem. Lec... znalazł pana kawalera de Collavoise stojącego z bladą twarzą, z ustami skrzywionymi, odbijającymi uśmiech, który go miał odmłodzić w obecności pięknej damy. Książka upadła na dywan. Żył starannie nacięta przestała już krwawić. Wezwany niezwłocznie cyrulik zapewnił, że to podagra zadusiła przez serce pana kawalera de Collavoise. Sakramenty przybyły zbyt późno, a w każdym razie wtedy, kiedy już ich dusza przysłać nie chciała w cieło, w którym słodkim był tej nocy przez lat sześćdziesiąt i pięć.

Thum. A. Z.

CHARLES HENRY HIRSCH.

Pan kawaler de Collavoise.

— O —

(Dokończenie).

Reumatyk pogrążył się w rozmyślanach o figlu, któryby zwrócił złodźników i kpiarzy przeciwko zdradcy i jej blaznowi. Szewska pasia, która go na myśl o Kattinie ogarnęła, nie pozwoliła mu spokojnie wymyślić cokolwiek wykonanego. W złości notował gęste pióro na pięknym liście miłosnym, który pisał i strasznie ranami po dziurawił papier. To ulżyło mu nieco. Teraz dopiero spostrzegł w lustrze dwa rogi fularu. Zoczywszy le mruknął pod nosem w kierunku lustra: „zmieniły się czasy, już ich się innym nie przypisują, samemu trzeba nosić! Poczem nasłuchiwał chwil parę, jakiegdyś w obawie, aby kto nie podsłuchiwał jego myśli. Uczucie osamotnienia, pogrążyło go w melancholie. Zazdrości teraz kocce Kattiny, która raczoną jego pralinkami, zazdrościł Jasminowi jego młodych lat a Larose’owi stanu, w którym dla

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Leszczyński o położeniu gospodarczym Polski.

Znany polski komunista Juliusz Leszczyński omawia w „Ekonomice” sytuację gospodarczą Polski, którą widzi w najczarniejszych kolorach, a to przede wszystkim na skutek nadmiernej rozrostu militarystyki w Polsce. „Niemą chyba ani jednego państwa w świecie, gdzie militarystyka grałaby tak wybitną rolę i tak silnie hamowała i rujnowała życie gospodarcze kraju, jak w Polsce. — Uzbrojona Polska po dawnemu podporządkowuje swym interesom rozwój gospodarczy kraju. — Dzięki temu państwo staje się kompletnym bankrutem”. „W dziedzinie stosunków gospodarczych z republiką sowiecką, burżuazja polska wykazała impotencję. Szerokie plany co do udziału Polski w odbudowie gospodarczej Rosji zostały tylko na papierze. Handel z Rosją dał bardzo małe rezultaty; po dawnemu kontrabanda przeważa nad zorganizowanymi formami handlu. Tymczasem przemysł polski ledwo egzystuje, nie znajdując rynków zbytu i surowca, dostępnego dlań ze względów finansowych. — Nie bacząc na posiadanie wielkich bogactw węglowych, przemysł polski po dawnemu skarży się na brak węgla z powodu jego drożyzny i braków transportu”. „Płaca zarobkowa nie może nadążyć ze wzrostem drożyzny, rosnącej z wściekłą szybkością. — Płaca wzrasta z żółcią powolnością, skazując robotników i urzędników na głodową egzystencję. — Ani rząd, ani fabrykanci, ani obszarnicy nie liczą się z współczynnikami wzrostu drożyzny. Zarobek robotnika fabrycznego upadł średnio do 40—50 proc. normy przedwojennej. Jeszcze gorzej jest na wsi: robotnica rolna zarabia trzy razy mniej, niż przed wojną”. „Nic dziwnego, że fale masowych strajków coraz częściej zalaniają Polskę. Wiele z nich kończy się fiaskiem. Uzbrojona Polska jest stale kipiącym kotłem niezadowolonych mas ludowych, których niedza dosięgła swego apogeum. „Odradzający się” kapitalizm nie może już iść dalej i nie ma na czym oprzeć swego bardzo wadliwego odrodzenia. Jest ono niemożliwe bez rynków zbytu, tanich źródeł surowca i choćby względnej stabilizacji waluty. Taniłość siły roboczej nie może sam przez się skompensować braku tych warunków. Dlatego też przemysł polski nosi typowo sezonowy charakter okresów krótkotrwałego ożywienia, przerywanych przez dłużej trwające przesilenia”.

Leszczyński bardzo ostro krytykuje politykę finansową Polski w ostatnich miesiącach, szczególnie zaś t. zw. złotą pożyczkę, która ostatecznie podważa autorytet skarbu. Demagogia finansowa dochodzi do tego, że „dzisiejszy minister skarbu (artykuł pisany jest na początku stycznia) zrzędnął z podwyższenia podatku gruntowego tylko dlatego, że miały się odbyć wybory do sejmiku”.

Jaki będzie budżet na rok 1923, tego nie wie nawet sam minister skarbu. W każdym razie, przy dalszym skracaniu wydatków, proponowane „oszczędności” nie będą dotyczyły wydatków wojskowych. W r. b. wydatki na wojsko stanowiły w Polsce ćwierć wszystkich wydatków, podczas gdy we Francji stanowiły one jedną dwunastą, a we Włoszech jedną jedenastą wszystkich wydatków.

„Taka jest w ogólnych zarysach sytuacja gospodarcza dzisiejszej Polski. Siła jej bagnetów wywołuje słabość finansowo-gospodarczą i niepomierne napięcie gospodarczych rezerw kraju. Prowadzi ona do zubożenia szerokich mas ludowych, które opłacają blask militarystyki ciężką pracą i niedostatkiem. Jest ona wreszcie zasadniczą przyczyną zupełnej bezsilności polityki, skierowanej ku zbliżeniu się gospodarczemu z Rosją sowiecką.

Zdecydowane wstąpienie Polski na drogę pokoju, opartego na rozbrojeniu, jest jedynym wyjściem z impasu, do którego doprowadziły Polskę nieodpowiedzialna gospodarcza i rujnująca polityka klik

wojskowej i niezdolność burżuazji polskiej do zrealizowania polityki zbliżenia gospodarczego z Rosją sowiecką”.

Memoriał przemysłowców cukierniczych.

W związku z przeżywanym kryzysem w przemyśle cukierniczym, ogół przemysłowców tej gałęzi wytwórczości skierował do p. ministra przemysłu i handlu memoriał, wyrażający przyczynny zlego stanu rzeczy i motywujący potrzebę podjęcia przez rząd środków zaradczych, które są wykonalne, a które zapobiegłyby rujnacji przemysłu cukierniczego i czekoladowego. Przemysłowcy domagają się:

- 1) pozabawienia Gdańska możliwości przywozu czekolady do nas, wobec wystarczalności własnej produkcji, a na razie obostrzenia kontroli nad dozwołonym przez konwencję przywozem;
- 2) wyjednania kredytu lombardowego w P. K. K. P. na surowce, potrzebne dla przemysłu cukierniczego;
- 3) wyjednania takich względów przy kredycie dyskontowym, z jakich korzystają inne gałęzie przemysłu, ze względu na dużą liczbę zatrudnionych robotników w przemyśle cukierniczym i wartość odżywcza produktów, uznanych w innych krajach za artykuł pierwszej potrzeby;
- 4) odpowiedniego uwzględnienia przy podziale cukru potrzeb przemysłu cukierniczego, przez zmniejszenie „przydziałów” pośrednikom, którzy cukier ten otrzymują od cukrowni, gdy jednocześnie olbrzymi przemysł cukierniczo-przetwórczy cukru tego bezpośrednio ze źródła nabywać dziś nie może.

Zwracając się do ministra przemysłu i handlu o ochronę przed nie wybredną konkurencją niemiecką, która znalazła sobie drogę przez Gdańsk, właściciele fabryk wyrażają nadzieję, że p. minister należycie doceni wartość tej gałęzi wytwórczości w ogólnym naszym dorobku przemysłowym i że przez wydanie odpowiednich zarządzeń we własnym zakresie, jak i przez

interwencje u innych czynników, przyczyni się do utrwalenia polskich placówek przemysłowych ku pożytkowi ogółu i na korzyść skarbu, niedocenianie bowiem tego przemysłu prowadzi do zalewu polskiego rynku przez produkt obcy i ograniczenie do minimum licznych warsztatów pracy.

Należy dodać, że fabryki warszawskie zatrudniają przy wyrobie cukierków i czekolady z góra 1000 ludzi. Rozwijając przemysł ten w kierunku eksportowym, wytwórczość fabryk naszych mogłaby przynieść skarbowi państwa większy zysk, niż np. wywóz cukru, nie mówiąc już o tem, że eksport zwiększyłby liczbę pracowników i uzdolnił przemysł pod względem podatkowym.

Losy memoriału na razie nie są wiadome.

Życie gospodarcze Polski.

Zmiany w obrocie oszczędnościowym. Z dniem 15 marca r. b. P.K.O. wprowadziła następujące zmiany w obrocie oszczędnościowym: 1) minimum pierwszej wkładki ustala się na marek 100; 2) cenę książeczki oznacza się na marek 50; 3) minimum, które musi pozostać na książeczce po doróżnej wypłacie, oznacza się na marek 100; 4) minimalna kwota, podlegająca oprocentowaniu, ustala się na mk. 100.

W sprawie przekazów telegraficznych P.K.O. Dyrekcja P. K. O. czyni starania u min. poczt i telegrafów w sprawie przekazów P.K.O. drogą telegraficzną.

Ponieważ ministerstwo poczt i telegrafów odmówiło wprowadzenia tej pożytecznej inowacji — dyrekcja P.K.O. odwołuje się w myśl ustawy do rady ministrów.

Pożyczka złota. Wobec sprzeczności informacji, ministerstwo skarbu komunikuje, że sprzedaż 8-proc.

państwowej pożyczki złotej dokonywana jest w dalszym ciągu we wszystkich bankach, oddziałach P. K. K. P. i P. K. O. oraz kasach skarbowych i urzędach pocztowych do dnia 31 marca 1923 r. wyłącznie. Obecny kurs pożyczki złotej wynosi 85.000 mk. za 10 złot. pol. i 10.000 mk. pol. i w tej cenie jest przyjmowana jako kaucja.

PRZYCZYNY ZWYŻKI KURSU FRANKA.

WIEDEŃ. 22-go marca. (AW). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Znaczna wyżka franka francuskiego tłumacza urzędowe koła francuskie, przedewszystkiem korzystna zmiana nastroju, jaka zaszła w Ameryce w stosunku do Francji. Prócz tego na wyżkę miały wpłynąć również pogłoski o przygotowywanych się rokowaniach co do zagłębia Ruhry.

ZWYŻKA TARYF KOLEJOW.

MOSKWA. 23 marca. (Russpress). Od dnia 15 marca taryfy kolejowe w Rosji sow. zostały nowo podwyższone o 100 procent.

Kurs marki polskiej.

ZURYCH. 22 mar. a. — Marka polska 0.0140.

GENEWA. 22 marca. — Marka polska 0.0145.

AMSTERDAM. 22 marca. — Marka polska 0.0068.

PARYZ. 22 marca. — Marka polska 0.056.

LONDYN. 22 marca. — Marka polska — 197.000 czek. 177.000 gotówka.

NOWY JORK. 22 marca. — Marka polska 0.025.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK. 25 marca. — (Tel. w „Kuryera Wieczornego”) Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka polska 49.25.
Warszawa 48.50—48.25
Dolary 20,850—2,900.
Tendencja słaba.

BERLIN. 25 marca. — (Tel. w „Kuryera Wieczornego”) Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 49.75
Marka pol. 50.53
Nowy Jork 20.900.
Londyn 8125.
Paryż 1597.
Wiedeń 29.55
Praga 627.50
Wichy 1190.
Belgia 125.1.
Szwajcaria 5977.
H. i. i. i. 570.50
Holandia 820.8.
Carystania 3735.
Sztokholm 55.6.
Kopenhaga 405.5.

LAWELDA.

NOWY JORK. 22 marca. Ct. za 1 lb Bawelna, Middling, Upl. loco 31,10, marzec 30,50, kwiecień 30,54, maj 30,54, czerw. 30,11, lip. 29,70, sierp. — wrzes. 28,34, październik —, listopad —, grudz. 25,42, stycz. —.

Dowóz 00.000 bel.

BREMA. 22 marca. G. 4.30 do 15.46

NOWY ORLEAN. 22 marca. — Bawelna amerykańska 30.25.

Czytajcie Głos Polski

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

„MARTY”

Wólczańska 148 m. 69.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjmy oraz suknie.

Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Kursy giełdy warszawskiej

z dnia 23 marca r. b.

Dolar 45,000

Akcje przemysłowe.				Akcje bankowe.			
	najniżej	najwyżej	wczoraj najwyżej		najniżej	najwyżej	wczoraj najwyżej
Czersk	2550 00	240000	2600000	Bank Handlowy Warszawski	67500	68500	68500
Chodorów	60400	68000	61 00	Dyskontowy	41500	42000	41000
Cmielów	43000	45000	41000	Kredytowy	17000	18000	15000
Cukier	224000	225000	217000	Zachodni	67000	68500	70000
Częstocice	17 000	185000	175000	dla handlu i przemysłu	21500	22000	
Ciegielski	1040 0	108000	105000	Związku Sp. Zarobkowych	18750	19500	19500
Elektryczność				Polski Bank Przem. Lwowski	4000	4400	4100
Firley	22000	24500	22000	Przemysłowy Warszawski			4700
Gosławice	6 000	72500	66500	Polski Bank Handlowy			
Haberbusch i Schille		50000	30500	Kupiecki w Łodzi		18000	
Kilowski i Scholtze			91000	Ziemski Kredytowy Lwowski			
Lilpop	82500	84000	87000	Bank Zjedn. Ziem Polskich			
Lenartowicz	5100	5200	525				
Łązy							
Modrzejów	110000	118000	105000				
Michałów	45000	47 00	45000				
Malewski	75000	80000					
Norblin	18000	19000	19000				
Nobel	21 00	22500	21 00				
Orthwein i Karasiński		19000	20 00				
Ostrowiec	71000	75000	77000				
Parowozy	25300	28000	25500				
Pustelnik		26000					
Pocisk	5750	6200	6600				
Puła	50000	52000					
Rudzi	43500	47500	45750				
Rolin Zieliński	55 00	56000	54000				
Sila i Swiatlo	9700	100000	9 00				
Starachowice	44 00	45500	47500				
Spłess	17000	17 50	17500				
Spirytus		54000					
Ursus	11000	12 00	12000				
Węgle	173000	18 000	173000				
Zawiercie	170 000	175000					
Zieleniewski	107000	1080 0	108000				
Zyrardów	1675000	1700000	1700000				
Akcje handlowe i inne.				Papier lokacyjne.			
Borkowski	7400	7800	7700	Millonówka	1755	1775	1750
Drzewo	7200	7250	7500	Listy ziemskie rublowe 4 i pół proc.	2500	2575	2600
Hurt		7800		Listy ziemskie markowe 5 i pół proc.		58	
Jablkowski	16000	17000	17300	Listy zastawne m. Warsz.		420	
Nafta	9400	10000	9500				
Polbal							
Polska Centrala Handlowa							
Zegluga	4600	4700	4600				
				Waluty.			
				Dolary St. Zjedn.	44500	45500	43000
				Dolary kanadyjskie			
				Funtys angielskie			
				Franki francuskie	2.06	2.12.50	1.92.50
				Marka niemiecka			
				Franki belgijskie		1520	
				Franki szwajcarskie			
				Korony czeskie			
				Dewizy i czeki.			
				Belgia	2.60	2.6000	2.650
				Berlin	2.06	2.10	1.97.50
				Gdańsk			
				Holandia		18100	
				Paryż	5000	5065	5050
				Londyn	206800	215 00	205000
				Nowy Jork	44000	45500	44000
				Nowy Jork drobne	443.25	447 5	
				Praga	1340	1350	
				Wiedeń	65.00	65.50	61.25
				Szwajcaria	8450	8500	8250
				Włochy			2165
				Sztokholm			
				Bukareszt			